

Uczniowie klasy VI,

poniżej zamieszczam instrukcje dotyczące samodzielnego opracowania i utrwalenia treści z zakresu języka polskiego w domu. Lekcje rozpisane są zgodnie z podziałem godzin (zawierają konkretne daty). Przypominam, że w środy mamy 2 godziny języka polskiego.

Gdybyście mieli jakieś pytania lub wątpliwości, zachęcam do kontaktu mailowego pod adresem: [polski7@interia.pl](mailto:polski7@interia.pl) (odpowiadam na każdą otrzymaną wiadomość). Bardzo proszę o sprawdzanie również skrzynki SPAM, ponieważ z informacji od rodziców wynika, że zdarza się, iż wiadomości są tam automatycznie przekierowywane.

Wydawnictwo GWO udostępniło dla Was podręcznik i zeszyt ćwiczeń (w formie on-line), z których możecie korzystać klikając w poniższe linki (jeżeli ktoś z Was pozostawił ćwiczenia w szkole, powinien wydrukować wyznaczone do uzupełnienia strony i wykonać zadania):

- zeszyt ćwiczeń (<https://flipbook.apps.gwo.pl/display/2750>);
- podręcznik (<https://wpiszkod.gwo.pl/uzytkownik/zaloguj>).

**Przypominam o korzystaniu z platformy Quizizz – informacje o zadaniach i testach otrzymujecie ode mnie za pośrednictwem poczty elektronicznej (proszę zapamiętać / zapisać swój login i hasło, które są niezbędne do logowania).**

W przypadku notatek, które samodzielnie musicie zredagować w domu, możecie skorzystać z przesłanych materiałów – wydrukować je i wkleić lub przepisać (wedle Waszego uznania). To co zostało zapisane kolorem **zielonym** powinno znaleźć się w zeszycie / **pogrubione treści proszę wpisać na kolorowo**. Informacje o zadaniach w zeszycie ćwiczeń zaznaczyłem **na czerwono**.

## Lekcja (2 godziny)

(10 czerwca 2020 r. – środa)

Temat: Sprawdzamy swoją wiedzę i umiejętności.

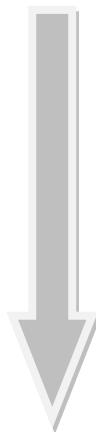
**[Ćwiczenia s. 124 – 135]**

1. Proszę o wykonanie zadań w zeszyte ćwiczeń od s. 124 do s. 135 (wraz z dłuższą formą wypowiedzi). Poniżej zamieszczam zeskanowany materiał dla Uczniów, którzy zapodziali gdzieś swoje ćwiczenia (w takim przypadku należy wykonać zadania w zeszyte).

W opowiadaniu proszę pamiętać o:

- trójdzielnej kompozycji (akapitach);
- wprowadzeniu dialogu (jego poprawnym zapisie);
- elementach charakterystyki bohaterów.

Materiały z zadaniami zamieszczone są na kolejnych stronach



## Sprawdź siebie 2

Tekst 1.

Nie było jeszcze całkiem jasno, ale nie było też już ciemno. Najdziwniejsza pora, by wstawać. Zdziwiłem się, że kot, który zwykł sypiać do południa, wierci się w nogach łóżka. Udając, że śpię, obserwowałem go, wychylając głowę spod koldry. Kot wstał, przeciągnął się, wziął kilka rzeczy z półki i przemknął się do pokoju rodziców. Potem słyszałem go, jak kręcił się po całym mieszkaniu. Po upływie pół godziny wrócił uśmiechnięty, zacierając łapki z radości. Odłożył coś na półkę, położył się i zasnął.

Rano obudził mnie głośny krzyk taty:

– Julio, na pomoc, nie mogę chodzić!

Wszyscy pobiegliśmy do pokoju rodziców. Tata w kapciach na nogach stał przy łóżku. Próbowal iść do przodu, ale nogi zostawały w miejscu.

– Zastygłeś jak rzeźba – powiedziała mama. – Będziemy musieli oddać cię do muzeum.

– Nie martw się, tato – starałem się go pocieszyć. – Będziemy cię często odwiedzać.

Mój brat Michał przyglądał się tacie zamyślony, po czym stwierdził:

*Fajnie nam się z tatą żyło,  
Ale wszystko się skończyło,  
Za to, że wszystko potrafi,  
Tata do muzeum trafi.*

– Nie śmiećcie się ze mnie – poprosił tata. – Ja naprawdę nie mogę się ruszyć. [...]

Patrząc na to babcia, poradziła:

– Pamiętaj, Maurycy, jest taka stara zasada, jeżeli nie możesz zrobić kroku do przodu, spróbuj zrobić w tył.

Ojciec posłusznie zrobił krok do tyłu i jego ciało cofnęło się, kapcie pozostały w tym samym miejscu.

– Ja znowu chodzę! – ucieszył się tata.

– Dziwne – uznałem. Próbowalem podnieść kapcie, ale były przytwierdzone do podłogi.

– Maurycy, jak mogłeś nie uważać i stanąć na kleju? – spytała mama. – Dobrze, idźcie do jadalni. Nałożę tylko odżywkę na włosy i zaraz daję wam śniadanie.

Siedliśmy przy stole i czekaliśmy na mamę. Gdy pojawiła się w drzwiach, nareszcie zrozumiałem określenie, że ktoś miał dobre wejście. Mama miała najlepsze wejście, jakie widziałem w życiu. Jej włosy miały kolor czerwony i sterczały we wszystkie możliwe strony. Na dodatek w rękę trzymała miotłę, którą zamierzała zmieść okruszki pieczywa z podłogi. Wyglądała odłotowo, zupełnie jak czarownica z ilustracji w książce, którą dostałem od babci Apolonii. Widocznie babcia miała podobne skojarzenia, bo powiedziała:

– Julio, zanim odleczysz, zjedz z nami śniadanie.

Tata wpatrywał się w mamę, a jego oczy stawały się coraz większe, aż osiągnęły rozmiar dorodnych pomarańczy. W końcu otrząsnął się z osłupienia i powiedział:

– Kochanie, ty we wszystkim wyglądasz jak księżniczka.

Mama, zdziwiona, chciała o coś spytać, ale Michał, który patrzył na nią z zachwytem, z wrażenia zapominając, że jest poetą i może mówić tylko wierszem, wyszeptał:

– Mamó, wyglądasz odłotowo! Jak Tina Turner na swoim najlepszym koncercie. Musisz mi obiecać, że będziesz tak przychodzić na moje wywiadowki. Wszyscy padną z zazdrości. Czy mogłabyś zabierać ze sobą gitarę?

– O ile wcześniej mamy nie aresztują – wtrącił tata.

– I na moje wywiadowki też! – poprosiłem. Mama wyglądała tak fajnie, że natychmiast chciałem się nią pochwalić przed moimi kolegami.

– Czy my idziemy na bal maskowy? – zapytał tata. – Jeśli tak, to strasznie cię przepraszam, ale zapomniałem o kostiumie.

- O co wam chodzi? - dopytywała się coraz bardziej zdumiona mama.

- Bardzo ci ładnie, Julio, w tym etnicznym kolorze - pochwaliła babcia. - Pewnego razu, gdy podróżowałam przez Afrykę, dotarliśmy do pewnej wioski...

- Aaa...! - zawyła mama, podchodząc do lustra.

- Aaa...! - powtórzyła jak echo. - Aaa...! - krzyknęła po raz trzeci dla podkreślenia powagi sytuacji. - Co to jest?!

- To najfajniejsza fryzura, jaką kiedykolwiek miałaś, mamusiu - zapewniłem mamę.

- Nawet już zdążyłem ją polubić - przyznał tata.

Mama jednak nie podzielała gustu reszty rodziny.

- To na pewno ta odżywka do włosów. Zaskarżę ich do sądu i na pewno zbankrutują! - zawołała z oburzeniem. - Wytoczę producentowi odżywki najbardziej czerwony, to znaczy krwawy, proces w historii! [...] mama ze ścierką na głowie wybiegła z kuchni. W łazience włożyła głowę pod prysznic. Po myciu włosy odzyskały swój kolor i normalny wygląd. Gdy wróciła, usiedliśmy wszyscy przy stole. Mama nałożyła nam na talerze jajecznicę. Babcia Apolonia wzięła do ręki solniczkę, posoliła i... jajecznica zaczęła nagle się pieniać. Na talerzu pojawiały się coraz większe bąbelki, jajecznica dymiała, a następnie w zaskakującym tempie zaczęła rosnać. Najpierw zajęła cały talerz, potem rozpełzła się po stole i wreszcie po całej kuchni. Cofnęliśmy się. Gdy wydawało się już, że jajecznica wyprze nas do przedpokoju, nagle zatrzymała się i zastygła. Patrzyliśmy na to wszystko z niedowierzaniem. W końcu ciszę przetrwała mama:

- Nie wiedziałam, że babcia umie rozmnażać jajecznicę.

- Córeczko, to nie ja - wyszeptala osłupiała babcia. - Myślałam, że wiedziałam już w życiu wszystko: ludożerców, modliszki zjadające swoich partnerów, ale nigdy nie widziałam jajecznic, która chce pożreć ludzi.

Tymczasem jajecznica zmieniła zamiar i postanowiła się skurczyć. Po chwili zmniejszyła się do niedużej plamy na podłodze. Wszyscy

odetchnęliśmy. W końcu to żadna przyjemność zostać pożartym przez jajecznicę.

- Dobrze - oznajmiła mama. - Dość tych czarów. Jajecznica jest niebezpieczna, więc dostaniecie na śniadanie parówki.

Po chwili na stół wjechał półmisek pełen parówek.

- Świetnie. - Michał zatarł ręce z radości. - Uwielbiam parówki.

Złapał za widelec i wbił go w najbliższą z nich. Widelec jednak odbił się od parówki, która krzyknęła i zwinęła się z bólu. [...]

Jeszcze raz zamierzył się widelcem i wbił go w sąsiednią parówkę. Ta jednak wybuchnęła śmiechem. Patrzyliśmy na siebie zdezorientowani.

Nagle mama oznajmiła: „Wiem!” i pobiegła w stronę mojego pokoju. Wróciła, niosąc wielkie pudło z prezentem, który dostałem na imieniny. Na pudle był napis: „Mały czarodziej”. Mama wyjęła instrukcję obsługi i zaczęła czytać na głos:

- Klej do przyklejania kapci, szybko znikająca farba do włosów, proszek, od którego rośnie jedzenie, śpiewające parówki.

Cała rodzina spojrzała na mnie oskarżycielsko.

- Chyba masz przechlapane - stwierdził mój brat Michał.

- I to bardzo - dodała mama.

- Ale to nie ja... - broniłem się, naprawdę nie wiedząc, jak to wszystko się stało.

- Może to nasz kot psotnik? - zapytała babcia.

- Tak, to kot psotnik! - krzyknąłem z radością, bo zrozumiałem powód porannej wyprawy kota.

Mama nie wykazała entuzjazmu dla mojego odkrycia.

- Może to kot psotnik, ale to ty masz przechlapane.



Spojrzałem na uśmiechniętego kota stojącego w otwartych drzwiach i zrozumiałem, że i tak nikt mi nie uwierzy. Uznałem, że najlepszym wyjściem będzie zniknąć rodzinie z oczu i czym prędzej dałem nogę do swojego pokoju.

Fragment książki Jacka Dubois *A wszystko przez faraona*

1. Wykreśl informacje, by powstały zdania prawdziwe o przeczytanym tekście.

- Narratorem opowiadania jest *kat/chłopiec/babcia*.
- Przedstawione zdarzenia rozgrywają się *wczesnym rankiem/po obiedzie/podczas kolacji*.
- Miejscem zdarzenia jest *mieszkanie/kuchnia/jadalnia*.

2. Podaj przykład jednej sytuacji komicznej z tekstu 1. i wyjaśnij, na czym polega jej komizm.

---



---



---



---

3. Przeczytaj podane zdanie i wyjaśnij, co oznacza sformułowanie „mieć dobre wejście”.

*Gdy pojawiła się w drzwiach, nareszcie zrozumiałem określenie, że ktoś miał dobre wejście.*

---



---

4. Na podstawie przeczytanego fragmentu książki Jacka Dubois napisz, dlaczego nie można jednoznacznie przypisać zdarzeń ani do fikcji prawdopodobnej, ani do fikcji fantastycznej.

---



---



---

5. Uzupełnij zdanie odpowiednim przykładem z tekstu.

Takiego zwrotu z tekstu, jak na przykład \_\_\_\_\_, można użyć tylko w języku potocznym w sytuacji nieoficjalnej. Sformułowanie to oznacza, że \_\_\_\_\_.

6. Postaw X przy poprawnie wykonanym i opisanym wykresie zdania.

*Pa myciu włosy odzyskały swój kolor i normalny wygląd.*

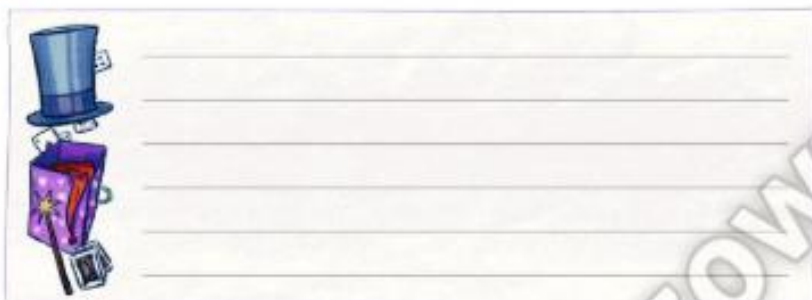


7. W poniższym zdaniu nazwij wszystkie części mowy i określ ich formę gramatyczną. Przy wyrazach nieodmiennych postaw kreskę.

*Cała rodzina spojrzła na mnie oskarżycielsko.*

| wyraz | część mowy | forma gramatyczna |
|-------|------------|-------------------|
|       |            |                   |
|       |            |                   |
|       |            |                   |
|       |            |                   |

8. Napisz reklamę zestawu „Mały czarodziej”. Użyj 5–6 zdań.



Tekst 2.

KONSTANTY ILDEFONS GALCZYŃSKI

### O Kotku-Knotku

Poeta:

Oto macie bajeczkę:  
Kotek palił fajeczkę,  
puszczał dym i tak dalej...

Dzieci:

Kotek fajki nie pali.

Poeta:

Ach, to nie było tutaj!  
To był taki kot w butach,  
hen, za górą, za rzeką.  
Kot chadzał z halabardą\*,  
jadał jajka na twardo,  
pijał kawę i mleko.

Dzieci:

Znów błąd, z błędu chryja\*,  
bo kot kawy nie pija.

- » halabarda - broń kłująca, od XVII w. używana przez straż miejską i pałacową
- » chryja - awantura, nieporozumienie



Poeta:

A halabarda?

Dzieci:

Detal.

Trochę drzewa i metal.

Poeta:

No dobrze, ale przecie  
jeszcze tego nie wiecie,  
że ten kotek...

Dzieci:

Cococo?

Poeta:

...łaził z latarką\* nocą...

Dzieci:

I...?

Poeta:

...w tej latarce kotek  
łapką podkręcał knotek.

Dzieci:

I co dalej?

Poeta:

Nieszczęście:  
Kotek knot tak podkręcił,  
że aż mu spuchła ręka.  
I zgasła latarenka.

Dzieci:

A co się stało dalej?

- » latarka - tu: mała latarnia



Poeta:

Dalej jak najwspanialej,  
Dalej to już nie bajka,  
„halabarda” i „fajka”,  
tylko powiem, jak było:  
Kot mi napisał w liście,  
że go znał osobiście  
Ezop\*, Krasicki, Kryłow\*.  
Nazwiska dobre. Więc ja,  
przy takich referencjach\*,  
zrobiłem go sekretarką w te pędy.  
I dziś mój Kotek-Knotek  
ma uczciwą robotę:  
poprawia moje ortograficzne błędy.



- » **Ezop** – grecki bajkopisarz żyjący w VI w. p.n.e.
- » **Kryłow** – Iwan (1769–1844), rosyjski bajkopisarz
- » **referencje** – pisemna opinia wystawiana osobie ubiegającej się o pracę; rodzaj listu polecającego kogoś

### 9. Wykreśl nieprawdziwe informacje.

- Utwór „O Kotku-Knotku” ma formę
- monologu.
  - dialogu.
- Jego zapis przypomina tekst
- poetycki.
  - prozatorski.
  - dramatyczny.

### 10. Zacytuj jeden fragment wiersza, który zawiera nawiązanie do innego utworu.

### 11. Podkreśl w utworze Konstantego Ildefonsa Galszczyńskiego jeden z fragmentów, w którym poeta bawi się definicjami wyrazu „knotek”.

- knotek* 1. mały knot z latarni  
2. od knocić (psuć), ten, kto knoci; psuje

### 12. Objaśnij przenośny sens podanego niżej fragmentu utworu „O Kotku-Knotku”. W wypowiedzi wykorzystaj informacje z odpowiedniego przypisu.

*Kot mi napisał w liście,  
że go znał osobiście  
Ezop, Krasicki, Kryłow [...].*

---

---

---

### 13. Podaj głoskę, która różnicuje wyrazy „kotek” i „knotek”, a następnie wykreśl nieprawdziwe informacje o tej głosce.

Głoska \_\_\_\_ ma następujące cechy: dźwięczna/bezdźwięczna, twarda/miękka, ustna/nosowa.

### 14. Wykonaj wykresy podanych zdań.

Kot chadzał z halabardą, jadł jajka na twardo.

Kotek knotek tak podkrecał, że aż mu spuchła ręka.

### 15. Wypisz z tekstu 2. podane typy wypowiedzi.

- neutralne

---

---

---

- wykrzyknikowe

